

Wojewoda wniósł apelację ws. Marszu Niepodległości

5 lutego 2024

Wojewoda Mazowiecki Mariusz Frankowski, nominat Platformy Obywatelskiej na to stanowisko, uznał, że odbywający się nieprzerwanie od 2010 roku Marsz Niepodległości nie jest wydarzeniem cyklicznym.

Przypomnijmy, że zamieszanie z „cyklicznością” rozpoczął kilka lat temu prezydent Warszawy, również polityk Platformy, Rafał Trzaskowski. Ta polityczna hucpa wywoływana przez polityków Platformy Obywatelskiej, kończy się zawsze w sądach.

Politycy Platformy Obywatelskiej nie uznają bowiem, aby z prawa do organizowania zgromadzeń mogli korzystać wszyscy obywatele. Za poprzednich rządów Donalda Tuska stosowano nawet wobec organizatorów i uczestników Marszu Niepodległości prowokacje (jak np. podpalenie budki policyjnej pod rosyjską ambasadą) lub używano siły. Uczestnicy Marszy dobrze pamiętają, jak policja nie tylko używała gazu w stosunku do demonstrujących 11 listopada, ale również pałowała i strzelała z broni gładkolufowej. Gumowe kule nie tylko raniły wielu uczestników Marszu, w tym członków władz Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, ale dochodziło do trwałych uszkodzeń ciała.

Działania Wojewody Mazowieckiego Mariusza Frankowskiego wpisują się w tę politykę, jaką Platforma stosowała wobec Marszu Niepodległości w latach 2011-2015. Jest zwiastunem tego, że ta przemoc, którą stosowano wobec uczestników Marszu Niepodległości, wróci wraz z powrotem Donalda Tuska do władzy.

Po tym jak Sąd Okręgowy w ubiegłym tygodniu uchylił decyzję wojewody Frankowskiego, też złożył apelację, która okazała się skuteczna. W niedzielę Sąd Apelacyjny uchylił postanowienie Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Źródło: MediaNarodowe.com